Nr. 30. — We Lwowie 21. lipca 1905.

„ROLNIKA"

okładka inseratowa.

Biuro redakcyi i administracyi: Lwów, Karola Ludwika 3.

CENA OGŁOSZEŃ: 16 h. od wiersza cztery razy łamanego drobnym drukiem. Szósta część stronicy 8 K. Czwarta część stronicy 12 K. Trzecia część stronicy 15 K. Połowa stronicy 20 K. Cała stronica 40 K. Przy częstszem inserowaniu opust stosowny a to przy całorocznem aż do 50%.

Czytelników naszych prosimy, aby zamawiając cokolwiek podług inseratu w naszem piśmie powoływali się zawsze na „Rolnika".

W domu i w podróży niezbędnymi środkami są

Aptekarskie 146 18—52

BALSAMY A. THIERRY'EGO

wszędzie znane i wszędzie uznane.



Najskuteczniejsze przy złem trawieniu i towarzyszących mu przypadłościach, jak: wymioty, zgaga, zatwardzenie, tworzenie się kwasu, uczucie pełności, kurcze żołądka, brak apetytu, **influenca**, katar, zapalenia, osłabienia, i t. p.

Działa kojąco na kurcze i boleści, uspokaja kaszel, rozpuszcza śluz, przeczyszcza, i t. d.

Najmniejsza wysyłka pocztowa 12 małych lub 6 większych flakonów 5 koron. 60 małych lub 30 dużych flakonów 15 kor. ***Proszę uważać na jedynie prawdziwą zieloną markę ochronną z zakonnicą „ICH DIEN".***

Aptekarska A.Thierry'ego **Maść Centyfoliowa**

uśmierzająca bole, miękcząca, uzdrawiająca. Najmniejsza wysełka pocztowa 2 słoiki 3 korony 60 groszy, na miejscu słoik 1 korona 20 groszy.

Najzupełniejsze przekonanie, że Balsam i Maść Centyfoliowa są środkami nie do zastąpienia.

Nabyć można po przeczytaniu broszury, pełnej pism dziękczynnych i uznań. Dołącza się ją gratis do zamówień, albo na żądanie przysyła osobno.

Adresować proszę: ***Apotheker A. Thierry in Pregrawa bei Rohitsch-Sauerbrunn.***

Fałszerzy, sprzedających rzekomo moje autentyczne preparaty, proszę mi wymienić, celem ukarania sądownego.

Znakomite w działaniu i o wypróbowanej użyteczności, oryginalne

OSBORNE
Brony sprężynowe o 7, 9, 15 i 17 zębach.
Brony talerzowe o 8 i 12 talerzach.
Kosiarki i Żniwiarki „COLUMBIA".

ADRIANCE
Kosiarki i Żniwiarki.
Wiązałki z elewatorem i bez elewatora.
Grabiarki.

MÉLOTTE 256 8—10
Centryfugi mleczarskie belgijskie.

Ma na składzie i sprzedaje najtaniej
jako wyłączne zastępstwo

ZWIĄZEK HANDLOWY Kółek Rolniczych

KRAKÓW, Pijarska 4. — LWÓW, Kopernika 2.

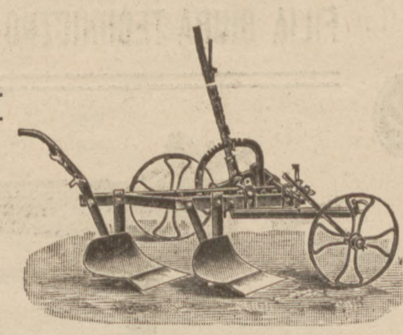
Także wszystkie inne maszyny i narzędzia z najpierwszych fabryk.

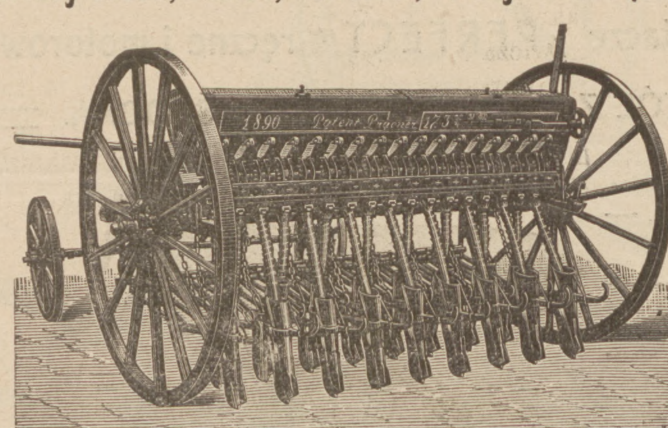
Katalogi, cenniki, prospekty — darmo i opłatnie.

DOM KOMISOWO ROLNICZY STANISŁAWA KOMORNICKIEGO

Jeneralna reprezentancya fabryki H. Cegielskiego w Poznaniu.

Składy zboża, nasion, nawozów, maszyn i narzędzi rolniczych





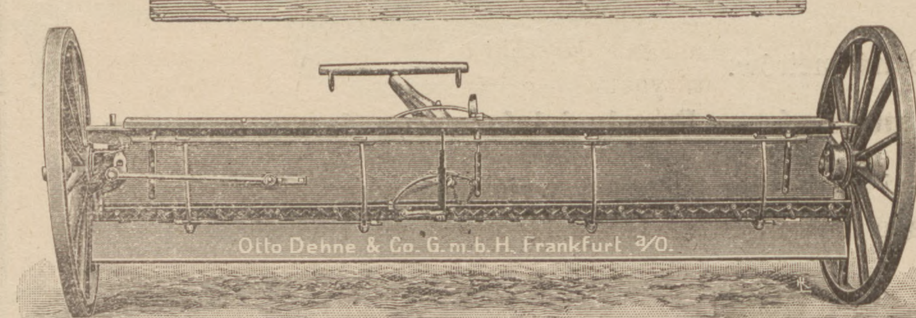
Do natychmiastowej dostawy poleca z świeżo otrzymanych transportów:

a) Pługi dwu- i wielo-skibowe „Record", Brony całostalowe fabryki H. Cegielskiego.

b) Kosiarki, Żniwiarki, Żniwiarko-wiązałki, Grabiarki i Przetrząsacze do sianokosów.

c) Siewniki rzędowe, rzutowe i kombinowane, Pracnera.

d) Najnowszej konstrukcyi Siewniki do nawozów, patent „Dene", odznaczone najwyższą nagrodą na konkursach w Lipsku i w Tarnopolu. 230 11—12



Oraz wszelkie inne maszyny i narzędzia rolnicze po cenach najniższych.

Cenniki i prospekty na żądanie bezpłatnie.

LWÓW, Gródecka 47. — FILIA: KRAKÓW, Basztowa 19.

Nr. 30. Lwów dnia 21. lipca 1905. Rok XXXVIII. Tom LXX.

ROLNIK

ORGAN C. K. GALICYJSKIEGO TOWARZYSTWA GOSPODARSKIEGO

wychodzi w każdy piątek.

Prenumerata wynosi wraz z przesyłką pocztową:
w Państwie Austryackiem:
rocznie . . . 16 koron || półrocznie . . 8 koron.
W Rosyi rocznie . 10 rubli sr.
W W. Księstwie Poznańskiem . 6 talarów.
Numer pojedynczy kosztuje 40 hal.

Adres Redakcyi i Administracyi:
Dr. JAN PAYGERT,
Lwów, ul. Karola Ludwika l. 3.

Cena ogłoszeń zamieszczona na okładce inseratowej.
Ogłoszenia przyjmuje: **Administracya „Rolnika“ i Agencya ogłoszeń**, Lwów pasaż Hausmana 9.
Manuskryptów nieumieszczonych nie zwraca się.
Reklamacye uwzględnia się tylko do wyjścia numeru następnego. Przedruk bez podania źródła niedozwolony.

TREŚĆ:

OD REDAKCYI.

Z powodu, że redaktor *Rolnika* obecnie tylko dorywczo przebywa we Lwowie — przedsiębiorąc dla Ministerstwa rolnictwa typowe statystyczne badania uprawnych przestrzeni — numera 30 i 31 *Rolnika* muszą mieć mniejszą objętość i zapewne nie będą wolne od niektórych braków, za co najmocniej P. T. Czytelników przepraszamy.

Dachówki cementowe.

Liczne pożary w kraju — przy równoczesnem drożeniu materyałów budowlanych i robocizny — skłaniają ogół do szukania materyału taniego a dobrego do krycia dachów w sposób ogniotrwały. Jestto bez kwestyi postęp, i rzecz warta najogólniejszego poparcia.

W naszych warunkach najlepszym materyałem do ogniotrwałego krycia dachów jest dachówka. Mamy jej dwa rodzaje: gliniana palona i cementowa. Gdzie glina doborowa, materyał opałowy tani, a fundusze na kosztowne piece i maszyny łatwe do znalezienia, tam fabrykacya glinianej dachówki może się opłacać, a ona sama, przy dobrym wyrobie i sumiennem sortowaniu, będzie doskonałem pokryciem dachów. Cóż, kiedy u nas pieniądz drogi, opał również nie tani, a sortowanie w fabrykach dachówek polega nieraz li tylko na nazwie i cenie, nie zaś na jakości towaru.

Gdzie piasek odpowiedni, szorstki i czysty, lub łatwy do oczyszczenia, a miejsce odpowiednie, w zimie ogrzane cokolwiek, do najęcia za niską cenę, tam fabrykacya dachówek cementowych może oddać poważne usługi, a nawet dać pewien niewielki procent zysku. Najważniejsza rzecz jednak, o ile mi się zdaje, użyć doskonałego materyału, i nie żałować na warsztat pierwszej jakości. O dachówkach robionych na warsztacie pp. Piotrowicza i Szumana ze Lwowa nic mówić nie mogę, bom ani warsztatu nie widział, ani dachówek na nim robionych, słyszę zaś od paru osób, które mi jednakowoż nie umiały wyjaśnić, na jakim to warsztacie owe dachówki cementowe robiono, iż dachówki, jakie widziano, były nie do użycia: nierówne i porowate; dwie możliwie najkardynalniejsze wady, jakie dachówka cementowa mieć może.

Jestem w miłem posiadaniu kilkunastu morgów budynków, a raczej dachów na budynkach, przeważnie jeszcze słomianych, lub gontowych, które sporo co roku wyrywają z kieszeni na reperacyę i odnawiania. Chcąc temu raz radykalnie koniec położyć, rozglądnąłem się za maszynami do wyrobu dachówek z cementu, która to fabrykacya na małą skalę jest tu możliwa, gdyż rzeka Stryj ma wprawdzie niewiele piasku u nas, więcej natomiast szutru, ale na moje zapotrzebowanie tego piasku starczy.

Po rozlicznych dopytywaniach się, sprowadziłem sobie w zimie maszynę do wyrobu dachówek cementowych od niemieckiej firmy Dr. Gaspary & Comp., Leipziger

Cementindustrie, w Markranstädt koło Lipska. Jest to może najdroższa maszyna, jaką w licznych cennikach spotkałem, lecz dlatego ją sprowadziłem, iż mi ją najbardziej chwalili ludzie, od paru lat na takich maszynach robiący dachówki; dalej dlatego, iż miałem wrażenie, że otrzymam coś bardzo solidnego, pracującego z największa ścisłością i względną szybkością.

Nie zawiodłem się też wcale, i po kilku tygodniach roboty zamówiłem niedawno drugą taką samą maszynę, gdyż rezultat pierwszej był co najmniej doskonały. Maszyna pracuje łatwo, daje towar bardzo ładny, twardy, prawie wcale nie porowaty, a przedewszystkiem absolutnie równy, co dla dachówek jest nader ważnym momentem, gdyż potem ma się daleko idące zapewnienie, że dach nie będzie przeciekał, ani nie przepuści śniegu. A mamy tu wichry najpierwszej siły, zamiecie śnieżne iście jak na Syberyi, wobec których dachy gliniane dachówkowe są jak sito, n. b. o ruchomych częściach, gdyż nieraz, po dobrej burzy, całe kawały dachu musiałem na nowo przykrywać zerwanemi dachówkami, a to chyba do przjemności nie da się zaliczyć.

Zalety maszyny Gaspary'ego polegają na tem, iż jest przeważnie z najlepszej stali, więc zużycie części formujących dachówkę z jej nosami, żebrami, rowkami, i t. d., jest wprost minimalne. a co za tem idzie, profil dachówki jest zawsze ten sam; dalej, podkładki są ze stali prasowanej, lekkie, a nader silne, dachówki na nich schną kilkadziesiąt godzin, aż gdy stwardnieją; więc zmiana profilu, zwłaszcza wypaczanie się, jest wprost rzeczą niemożliwości.

Sama fabrykacya jest łatwą; każdy zwykły, przeciętnie inteligentny, robotnik wiejski za 3—4 dni jest już zupełnie wyćwiczony, a potem już tylko nabiera wprawy i szybkości wyrobu — a szybkość ta może być względnie bardzo znaczną.

Gdzie wymogi są niewielkie, budynek doskonale zasłonięty od wichrów, tam może dachówka cementowa, wyrobiona na podkładach drewnianych, wystarczy i zadowoli — u nas byłaby, jak mi się zdaje, niedostateczną i kosztowną bardzo, gdyż dachy takie zawiewałyby śniegiem, a może i deszczem, wichry zaś strącałyby dachówki, te zaś, mniej silnie ubite na drewnianych podkładach, prawdopodobnie od razu pękałyby, jak to p. Pogłodowski sam pisze, zwracając uwagę, iż tamtejsze dachówki spacerowania z wozu na wagon, i znowu na wóz, i t. d., nie lubią.

Jeszcze jedną zaletą dachówek wyrabianych na maszynach dr. Gaspary'ego są ich świetne glazury cementowe, uzyskane przy użyciu specyalnych farb glazurowych zapomocą wygładzania gładzikami stalowymi, które równocześnie wykańczają profil dany dachówce przy jej ubijaniu. Nie jest to polewa ani glazura powierzchowna, lecz chemicznie wiążąca się z masą samej dachówki, nie odskakująca ani nie łącząca się, a przytem, jak to teraz mogłem skonstatować nader nieprzemakalna.

O strejkach rolniczych.*)

Obok rozmaitych odkryć na polu naukowem, obok teoryi wyrastających bujnie jak chwasty, na wszelkich niwach, obok nagłego podwyższenia cen ziemi i różnych, różnych niespodzianek, które bynajmniej nie przyczyniły się dotąd do usłania dróg naszego życia różami, wiek XX przyniósł nam jeszcze jeden nowy wynalazek, a są nim strejki rolnicze.

„Ne pora Lacham służyty“ — słyszeliśmy te słowa z ust radykałów ruskich już dawno i wiemy, że w wschodniej stronie kraju wywołały one przewrót w poczciwych a ciemnych umysłach naszego ludu. Dotąd jednak w zachodniej stronie kraju było pod tym względem spokojnie i sądziliśmy, że lud w tej części rdzennie polskiej, nie podlegając wpływom ruskiej partyi radykalnej, a oddawna więcej oświecony, głuchym pozostanie wobec przemówień socyalistów, przesiąkniętych jadem nienawiści dla sfer posiadających, walczących bronią, która jakkolwiek cały organizm polski rani, najboleśniej przecież utkwi w tej warstwie narodu, którą żywioły przewrotowe rzekomo ukochały i w której obronie zawsze występują. To też wieści o wstrętnych agitacyach za strejkiem rolniczym w Jarosławskiem, dotknęły nas w sposób nad wyraz przykry, bo jeśliby one cel swój osiągnęły mielibyśmy przed sobą już nie tylko waśn narodowościową, ale to, o czem wieszcz nasz tak piękne wyrzekł słowa: „że narodu duch zatruty, to dopiero bólów ból“. — Nie na wszystkie bóle, znane nam są lekarstwa, to też z trwogą musimy patrzeć w przyszłość, bo Bóg wie tylko jeden, co ona nam przynieść może. Lecz jak lekarz, który wobec nieznanego, a chorobliwego objawu, rąk nie opuszcza, tylko próbuje, bada i po wielu doświadczeniach odkrywa nieraz środek zbawienny, tak i nam z całą energią do tego dzieła zabrać się należy. Ubolewać nad obecnym stanem rzeczy zapóźno; do dalszej pracy nad ludem zniechęcać się nam nie wolno — ale zarazem pamiętajmy, że w chwilach przełomowych tylko stanowczość i odwaga mogą rozstrzygać o zwycięstwie.

Niech nam tu wolno będzie wyrzec przy tej sposobności słów parę, o naszych wadach narodowych. Jedną z nich, to brak tej cywilnej odwagi, niezbędnej w wszystkich sprawach życiowych.

Szlachta polska swego czasu hałasowała i odgrażała się na sejmikach, ale gdy przyszło do czynu, najczęściej szła za głosem mocniejszego, może nie tyle dlatego, by się temu mocniejszemu przypodobać, jak żeby zrzucić z siebie odium w razie niepowodzenia.

Później nie umieliśmy nigdy wykorzystać sposobnej chwili, bo znów wtedy trzeba było wystąpić z taką stanowczością, jakiej wyrobić w sobie niepotrafiliśmy dotąd. Za to w porze niewłaściwej zrywaliśmy się do czynu

*) Artykulik ten nadesłanym nam został na pierwszą wieść o groźnych agitacyach w Jarosławskiem.

Bogu dzięki — lud nasz zarówno polski jak ruski nie poszły w tym roku na lep niesumiennych burzycieli porządku.

Gdy jednak artykuł zawiera wiele uwag na czasie, a na wartości nie tracących — chociaż obawy okazały się płonnemi — nie odmawiamy mu zatem miejsca. *(Red.)*

Manipulacya z wyrobem dachówek na tych maszynach jest następna: robotnik przy 2 maszynach osobny, zarabia i podaje pod rękę masę z piasku i cementu, stosownie gęstą i wilgotną. Robotnik obsługujący maszynę wkłada w nią płytę czyli podkładkę stalową, natłuszczoną odpowiednio (do tego używam t. zw. „Blauöl“ z rafineryi nafty) potem kielnią rozkłada na niej masę cementową; dalej obiema rękoma bierze płytę do ubijania i bijąc nią a ciągnąc równocześnie ku sobie, kilkunastu uderzeniami formuje dachówkę z profilami z grubsza. Jest to moment przedstawiony na rycinie. Gdy powierzchnia już dość gładka, posypuje mieszaniną farby z cementem (przy dachówce naturalnej samym cementem) zapomocą siatki, i gładzikiem stalowym umaczanym w wodzie lekko naciskając wygładza powierzchnię dachówki, wykańczając dokładnie profil jej. Dorabia wreszcie brzeg dolny przy użyciu formy górnej na rycinie podniesionej, pociśnięciem nogą o pedał dolny, wyciska płytę z dachówką do góry, którą też robotnik formujący dachówki ostrożnie odnosi i składa na ramach, w których na płytach schnie względnie twardnieje. Robota trwa de facto nie wiele dłużej niż uważne przeczytanie ustępu tego, w którym opisuję całą manipulacyę. Po pewnym czasie zdejmuje się dachówkę z płyty, i odstawia na bok, by zupełnie stwardniała, co trwa około 4—6 tygodni. Robotnicy robią na akord, płacą sami swego pomocnika do zarabiania masy, i oddają dachówki ułożone w porządku na dworze. Spodziewam się, iż w dłuższe dnie letnie, przy pilnej pracy, 3 ludzi na 2 maszynach sporządzi do 600 dachówek na 24 godzin.

Kompletna maszyna z odpowiednią ilością swych stalowych podkładek z osobnym przyrządem do wyrobu gąsiorów, kosztuje loco Lwów oclona 1875 marek do dachówek formy „Reform“, do dachówek formy „Galopp“ lub „Normal“ o 75 mrk. mniej. Licząc marki po 120 hal. kosztuje więc taka maszyna 2250 kor., potrzebne zaś do niej dodatki, jak ramy drewniane na których spoczywają płyty w pierwszych godzinach, taczki, kaszty, lampa, blaszanki i tacka na oliwę kosztują słono licząc 150 kor., tak iż cały koszt nieprzeniesie 2400 kor. Jest to bez kwestyi i bez porównania więcej, niż warsztat projektowany przez p. Pogłodowskiego, lecz mam to wrażenie, iż jakość dachówek z tej maszyny będzie przewyższać wyrób czysto ręczny na podkładach deszczułkowych.

Bardzo praktycznem zabezpieczeniem, wprowadzonem przez dr. Gaspary'ego i przez niego opatentowanem są druciki, które się w czasie wyrobu dachówki zapuszcza w masę, czy mięso dachówki, a potem przy pokrywaniu dachu odgina i wbija w łaty, przez co dachówka już zupełnie jest do łat przytwierdzona i unieruchomiona. Prawo wyrobu dachówek z tem zabezpieczeniem jest zastrzeżone dla tych, którzy kupili maszyny z Markranstädt.

Koszta wyrobu dachówek są u mnie cokolwiek inne; cement kosztuje mnie więcej, gdyż biorę najlepszy galicyjski szczakowski, i muszę płacić drożej loco Stryj, niż

---

i wtedy nasi nieprzyjaciele mieli sposobność, by jednym zamachem odebrać nam ochotę do wszelkiej akcyi na długo. Nie tu miejsce przypominać ile wyrządziliśmy sobie złego tym sposobem. Każdy jednak wie to i czuje. Starajmyż się więc poprawić z tego błędu, który tyle nam już złego wyrządził. A drugą naszą wadą, to brak jedności i zgody. We wszystkich prawie krajach europejskich, zapomocą spółek zrobiono tak wiele na wszystkich polach. A u nas? U nas jeżeli widziało się kiedy spółkę, to chyba szlachcica z żydem, a jak na takiej spółce wychodził pierwszy, o tem także mówić niema potrzeby. — Obywatel nasz „obszarnik“ jakby powiedział „Kuryer Lwowski“, jeżeli posiada jakiś produkt gospodarski, na który w sąsiedzie znalazłby chętnego nabywcę, nie porozumie się z nim prawie nigdy o cenę inaczej, jak za pośrednictwem żyda. Jak więc dziwić się można, że wobec takiego braku wyrobienia się takiego niezrozumienia potrzeby wzajemnego wspierania się — znaleźli się ludzie, chcący zachwiać ostatecznie wątłą budową naszego społeczeństwa. Odosobniona jednostka jest sama przez się bezsilną i bezradną; ale gdy tych jednostek zbierze się cały szereg, wtedy one stworzą potęgę, stworzą siłę, która innym, wrogim żywiołom, zaimponować potrafi.

Taka chwila, kiedy nam szczególnie potrzeba energii, zgody i jedności, nadeszła obecnie. Gdy podwaliny naszego bytu mogą być do gruntu zachwiane, nie można działać półśrodkami. Wobec strejków rolniczych, których groźne widmo zarysowuje się co raz częściej, działajmy. Już zresztą od pewnego czasu, zachęcano naszych obywateli, aby utworzywszy w każdym powiecie Komitet, zaopatrzyli się dość wcześnie w pewnych robotników i w żniwiarki, które również byłyby wspólną własnością i których przedewszystkiem mieliby używać ci właściciele, w których wsiach strejk już wybuchł. W razie gdyby strejku nie było, na poszczególnego obywatela, nie wypadałoby więcej jak kilku lub kilkunastu robotników, a tak nie wielką ilość, przy najpomyślniejszych nawet robotniczych stosunkach, łatwo zatrudnić.

Sam widok zapewnionego robotnika, odjąłby agitatorom ludowym chęć i odwagę nawoływania do strejków. Wytrącilibyśmy z rąk partyi, mającej na celu upadek większej posiadłości, broń, którą przeciw nam z szatańską przebiegłością walczy. A przeciwnik bezbronny strasznym być przestaje.

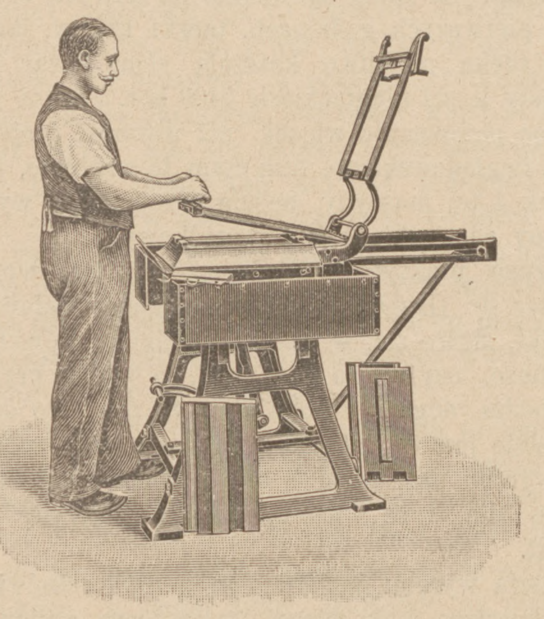
Po zatem zachowujmy się spokojnie.

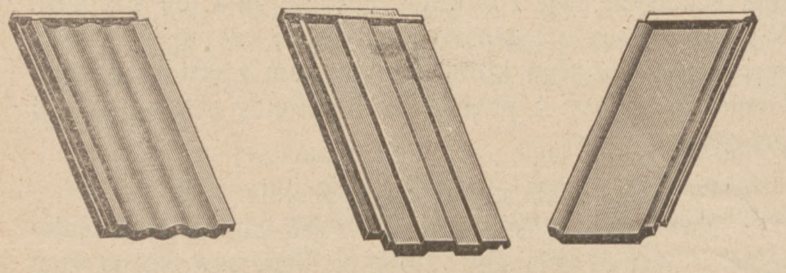
Niech nasz stosunek do ludu pozostanie niezmienionym — Jest to zbłąkany, który da Bóg, powróci do swej natury. Przed laty, w chwili nierównie cięższej, ś. p. Kornel Ujejski wołał w swym przepięknym „Chorale“: „o rękę karaj, nie ślepy miecz“. Pamiętni na te słowa, nie żywmy uraz do narzędzia, bo jest ślepem, ale starajmy się rękę uczynić bezsilną. A jeżeli w tym roku, akcya nie będzie jeszcze spóźnioną nie przypisujmy sobie zasługi. Na przyszłość zaś zabezpieczajmy się już od wiosny, a wtedy spokojnie będziemy mogli patrzeć na rozwój wypadków, które wobec naszej obronnej pozycyi, groźnymi być dla nas przestaną.

Leon Korwin.

loco inne stacye więcej na zachód wysunięte; piasek i robocizna kosztują mnie więcej jak podaje p. Pogłodowski w swem obliczeniu. Liczę, iż maszyna z urządzeniem zamortyzuje się przy wyrobie 500.000 dachówek, względnie po 5 latach, przyczem jednak nie biorę pod uwagę lokalu, mam go bowiem bezpłatnie do dyspozycyi.

Wyrabiam dachówki, li tylko dla siebie, nie liczę wcale na zbyt dalszy lub dla obcych, na razie przynajmniej; jako podstawę kalkulacyi biorę ceny liczone przez fabrykę dachówek cementowych w sąsiednim powiecie, oraz podobne przedsiębiorstwa znane mi, i mam wrażenie, iż przy cenie 85—90 kor. za 1000 dachówki reformowej, wyrób się opłaca i daje rentę małą, a koszt pokrycia dachu od metra kwadr. wyniesie za dachówkę z dostawą i ułożeniem jej, bez gąsiorów, około półtora korony, podczas gdy za dach gontowy płacić tu musimy 1 kor. 20 hal. za metr. kwadr., z palonej dachówki zaś zwyż 1 kor. 80 hal. Wykonanie pokrycia jest nader łatwem, a dachówka nie cięży więcej niż gliniana, do teraz zaś pokryte dachy wytrzymały kilka potężnych burz, lepiej niż stare dachy z palonej dachówki, i absolutnie nie przemokły, ani nie zaciekły.





Dachówka „Normal". Dachówka „Reform". Dachówka „Galop".

Stwierdzić więc muszę, iż dachówka cementowa dobrze zrobiona na porządnej maszynie i dobrze ułożona — przewyższa w moich warunkach paloną, a kosztuje mniej — o wiele mniej. Maszyna zaś sprowadzona z Markranstädt, funkcyonuje doskonale, a więc firmę tę polecić mogę, kto zresztą nie chce wiele ryzykować, niech sprowadzi sobie skąd dachówkę na jaki mały budynek, a piasek swój niech pośle fabryce do oceny, przekona się tak czy dachówka dobra, i czy materyał ma do wyrobu odpowiedni.

Julian br. Brunicki.

Próby nawożenia pod chmiel
w okolicach Saazu.

(Z Deutsche Landwirthschaftliche Presse.)

(Dokończenie.)

Różnice gatunku chmielu od 1—6 nr., (por. nr. 29 *Rolnika*) ze względu na zewnętrzne własności, muszą być uważane za mało znaczące, tylko na różnicę wielkości szyszek i łodyżek u chmielu nr. 2, należy pewien nacisk położyć.

Najbogatszym w listki, między którymi mieści się lupulin, jest nr. 4 (ten wykazuje także właściwą wielkość szyszek); po tym następuje nr. 1 i 6. — Z wyników chemicznych badań, również nie znaczna wypada różnica i gdyby się chciało zrobić jakieś zestawienie, różnica nie wynosiłaby więcej jak 0·1 prc.

Nr. 1 najbogatszym jest w ekstrakt eteru naftowego, potem następują nr.: 6, 4, 2, 5, 3. — Chmiel nr. 3 zawiera najwięcej materyi garbnikowych, inne różnią się nieznacznie. Największą zawartość popiołu zawiera nr. 6, po nim nr. 1.

Chmiel nr. 2 i 3 wykazują najlepszy stosunek kwasu garbnikowego *a*, do ogólnej ilości kwasu, średni jest stosunek w chmielu nr. 4 i 1, a wreszcie najwyższy w numerach 5 i 6.

Porównawszy wszystkie części składowe, wynika następujące zestawienie w przybliżeniu:

Parcele nr. . . .	4,	3,	1.
Nr. klasyfikacyjny .	1,	2,	3.
Parcele nr. . . .	6,	5,	2.
Nr. klasyfikacyjny .	4,	5,	6.

Rozstrzygającem byłoby zestawienie uzyskanego ekstraktu eteru naftowego, jako materyi garbnikowej i popiołu oraz kwasu garbnikowego *a*, w poszczególnym gatunku chmielu.

Tak brzmi orzeczenie.

Z tych cyfr nie można jednak postawić wniosków, absolutnie pewnych. A to już z tego powodu ponieważ rezultatowi analizy mechanicznych, przeczy rezultat analizy chemicznej; nie jest jednak celem badań tego rodzaju, aby na podstawie małych różnic co do rozwoju szyszek i chemicznego zestawienia, które tylko w laboratoryach, a i tam nawet w niewielkiej liczbie bywają zastosowane, orzekać o tej lub owej kombinacyi nawozu. Cyfry mogą nam służyć tylko za drogowskazy i chronić od popełniania błędów, które przy zwykłym, empirycznym sposobie sądzenia, zawsze się wciskają.

Tu więc, tak jak w wielu innych wypadkach, najlepszą jest droga pośrednia. Że bonitacya chmielu kiedyś musi się stać dokładniejszą, niżeli to obecnie przez praktyków bywa w użyciu, to rzecz niewątpliwa.

Na wszystkich polach dążymy do coraz dokładniejszego oznaczenia jakości, i jak to widzimy w kwestyi zawartości materyi garbnikowej w jęczmieniu, dążność ta jest połączona z korzyścią. Chmiel, którego jakość, całą jego wartość stanowi, nie może pozostać w tyle. Pytanie tylko w jaki sposób, podług praktycznie przeprowadzonej analizy, ma się odbywać bonitacya chmielu. — W każdym razie, teorya z praktyką musi tu iść ręka w rękę. Jeżeli praktyk wie jakiemi mają być oznaki dobroci chmielu, więc: pewien stopień wilgoci, rozwinięcie szyszek, zapach, zawartość lupulinu, delikatność i budowa szypułek, to już potrzebuje się tylko dowiedzieć od chemika, jaka jest ogólna zawartość garbnika, a potem łatwo już osądzić gatunek chmielu.

Kiedy ten sposób myślenia, weźmiemy za podstawę przy porównaniu powyższych chemicznych badań, przyjdziemy wkrótce do zadawalniającego wyniku:

a) mechanicznie: Chmiel pod względem stopnia swego rozwoju wykazuje tylko małe różnice, tylko chmiel z parceli nr. 2, stanowczo różni się od innych. — Zatem nawóz bydlęcy zastosowany wyłącznie nie miał dobrego wpływu.

W każdym razie równość cyfr dowodzi, że sztuczne nawozy nie działały ujemnie na gatunek chmielu, czego wielu producentów się obawia.

b) chemicznie: tu w pierwszym rzędzie wchodzi w rachubę zawartość zbiorowego kwasu garbnikowego, jak również cyfry dochodu brutto z przestrzeni o jednakowym obszarze. Otrzymujemy stąd następujące zestawienie:

Zebrano z parcel:

1.	2.	3.	4.	5.	6.
0·913	0·812	0·959	1·00	1·094	1·090 *q*

kwasu garbnikowego na hektarze.

Cyfry te obalą wprawdzie zestawienie wyniku badań analitycznych, ale będą one bezwątpienia więcej zajmującemi i cenniejszemi dla praktyka, gdyż powiedzą mu, że zwiększenie dochodu brutto idzie w parze z zawartością cennych chemicznych składników w chmielu.

Dla lepszego przeglądu, możemy tu przytoczyć obydwa zestawienia, zaczynając od najmniejszego dochodu i najmniejszej zawartości garbnika, i postępując w ten sposób do najwyższych rezultatów.

Numer parceli.						
Dochód brutto	1	4	2	3	5	6
Zbiorowa ilość kwasu garbnik.	2	1	3	4	6	4

W ten sposób jakkolwiek idąc manowcami, dochodzimy jednak ostatecznie znów do tego samego rezultatu do którego wszystkie próby nawożenia dążą, mianowicie do wypowiedzenia zasady, że przy użyciu sztucznych nawozów (z wyjątkiem roślin strączkowych) zawsze nawóz zupełny, złożony z azotu, potasu i kwasu fosforowego, jest jedynie właściwym.

Należy także zauważyć, że zbiory z poszczególnych parcel trzymane oddzielnie w składzie lub suszarni, poddane bywają jeszcze próbnemu zaparzaniu, którego wynik uzupełnia orzeczenie.

Będzie również z korzyścią rozważyć również następujące pytania:

1. Jaki nawóz potasowy najlepszy jest pod chmiel? kainit czy sól skoncentrowana?

2. O ile nawóz bydlęcy ważnym jest przy uprawie chmielu?

Na pierwsze pytanie odpowiedź może być tylko warunkowa. Jako nawóz jesienny na ziemiach lekkich lepszym jest kainit od potasowej soli. Inne sole zdają się nie wywierać na chmiel szkodliwego wpływu. Jako nawóz wiosenny, który też przez właścicieli chmielarni częściej bywa zastosowywany, stanowczo lepszą jest 40 prc. sól potasowa.

Na drugie pytanie jednoroczny rezultat również jako odpowiedź służyć nie może. Potrzeba do tego prób kilkoletnich, a tą którą przeprowadzilismy dopiero przed rokiem wprowadzoną została. Że wyłączne użycie nawozu bydlęcego oddziałało deprymująco na wykształcenie szyszek i tem samem sprowadziło zmniejszenie ogólnej sumy kwasu fosforowego nie może w żadnym razie prowadzić do wniosku, że nawóz bydlęcy dla chmielu nie jest odpowiednim. Nawóz bydlęcy jest również niezbędnym do uprawy chmielu.

Sposobem porównawczym powiedzmy: jak długo zwierzęta przeżuwające i konie istnieją, jako zwierzęta domowe, nie obejdziemy się bez paszy. Skoncentrowane środki odżywcze z jednej, a sztuczne nawozy z drugiej strony są tylko środkami pomocniczymi, ale ważnymi i coraz niezbędniejszymi surogatami, a ten najlepiej wyzyska ich zalety, który najzręczniej, naturalnymi środkami, potrafi zasilać swe gospodarstwo.

W tym wypadku również rozchodzi się o właściwe zastosowanie bydlęcego nawozu pod chmiel. Ciągle teraz słyszy się, że wartości nawozu bydlęcego nie można sądzić podług zawartości potasu i kwasu fosforowego, gdyż te obydwa składniki w formie nawozu sztucznego są o wiele wygodniejsze do użycia, a nawet może i tańsze, jeżeli koszta dokładnie obliczymy; w nawozie bydlęcym cennym już jest azot, najcenniejszą jednak jest ta własność nawozu bydlęcego, że przez dowóz takowego ziemia ulepsza się fizycznie, a jej zawartość humusu i ilość bakteryi znacznie się wzbogaca.

Jeżeli te główne zalety nawozu bydlęcego mają być ekonomicznie należycie wyzyskane, to oszczędność w sposobie i ilości nawożenia nie jest na miejscu. Rzadko, ale dużo nawozu przy równoczesnem użyciu nawozów sztucznych jest wskazanem. Jak długo jednak użycie nawozu sztucznego odbywa się tylko z obawą i przezornością, tak długo rzadkie, ale obfitsze użycie nawozu bydlęcego nie jest możliwem, a wyzyskanie jego powyżej wskazanych zalet musi być złem. Jeżeli jednak corocznie zastosowywać będziemy odpowiednią ilość nawozów sztucznych, to odżywcza siła ziemi nie słabnie, a co 3—4 lat powtarzające się obfite nawiezienie nawozem bydlęcym wzmacnia ilość humusu i bakteryi, jak również fizyczną własność ziemi. Chwilowe obniżenie jakości, jaką chmiel okazuje w roku, kiedy nawóz bydlęcy został użytym, zostanie obficie wyrównane zbiorem w roku następnym przy użyciu nawozów sztucznych.

Rozumie się samo przez się, że przy użyciu nawozu pod chmiel, ołówek zawsze powinien rozstrzygać; sądzimy jednak, że kwestya rentowności nigdzie tak korzystnie, jak przy chmielu rozstrzygniętą być nie może, gdyż ze względu na jego wysoką cenę targową, każdy rozumnie zastosowany wkład musi się opłacić. Dla przezornych jednak, którzy mimo wszystko obawiają się użycia sztucznych nawozów stoi otworem droga doświadczeń, za pomocą której mogą dojść jedynie do samoistnego przekonania, gdyż rezultat nawet tak wielu prób niczego więcej nie udowodnił, jak tylko, że zamierzone dochody także w innych stosunkach mogą być uzyskane. Gwarancyi bowiem nie podobna uzyskać w drodze doświadczeń.

Przy końcu naszych wywodów, jedno jeszcze pytanie pozostaje bez odpowiedzi; mianowicie jak przeprowadzić takie próby z uprawą chmielu? Jako odpowiedź możemy udzielić w krótkości następujących wskazówek.

Pole doświadczalne musi posiadać następujące warunki.

1. Musi tak pod względem zalet naturalnych, jakoteż stanu kultury znajdować się na tym samym poziomie. A zatem pod względem urodzajności ziemi, stosunku wilgoci i otrzymanego nawozu nie powinno wykazywać żadnych różnic. Najlepiej zatem wybrać pole doświadczalne przed ostatnim zbiorem, gdyż podług wielkości krzaka łatwiej osądzić można istniejące stosunki.

2. Także trzeba wziąć pod uwagę wpływ sąsiedztwa. Ani budynki, ani wywyższenia gruntu, nie powinny znajdować się w pobliżu, gdyż takowe są powodem, że wiatr, deszcz i światło nierówno wpływają na kulturę.

3. Krzaki chmielu na polu doświadczalnem muszą być jednego wieku i pod względem wydatności zbliżone, wolne od uszkodzeń przez skaleczenie. Żadna roślina męzka w chmielniku znajdować się nie powinna. Kiedy miejsce jest już wybrane, należy przystąpić do wypalikowania parcel. Liczbą tych ostatnich powinna odpowiadać liczbie zagadnień, jakie badacz postanowił sobie rozwiązać.

Co do wielkości pomienionych parcel nie da się żadna ogólnikowa reguła zastosować, gdyż oddalenie pomiędzy rzędami, jakoteż odstęp między jedną a drugą rośliną są bardzo rozmaite. Nie należy jednak obierać przestrzeni większych jak 1½—2 ar., gdyż już przy takim obszarze zestawienie ilości zbioru dosyć trudu wymaga.

Co do kształtu należy wybierać parcele wązkie, a długie tak, aby więcej, niż trzy rzędy tyk na nich się nie znajdowało. Obrywanie idzie wtedy prędzej.

Parcele muszą wykazać tę samą ilość krzaków. Na rogach parcel należy umieścić silne kołki. Przy obrachowaniu ilości nawozu postępuje się w ten sposób, że się oblicza ilość krzaków na hektarze, potem dzieli się liczbę oznaczającą ilość nawozu przez cyfrę oznaczającą liczbę krzaków i dowiadujemy się ile nawozu na jeden krzak wypada. Teraz bez uwzględnienia wielkości parceli można obliczyć potrzebną ilość nawozu.

Sztuczne nawozy wyjątkowo rozsiewa się szerokorzutnie. Superfosfat i sole potasowe na wiosnę, kainit i żużle Thomasa w jesieni, saletrę chilijską w trzech dawkach, jak powyżej opisano. Wszystkie roboty aż do zbioru, należy przedsiębrać z możliwą starannością i dokładnością. Przy zbiorze wypróbowanym jest następujący sposób postępowania:

Najpierw roślina powinna być z drutu zdjętą i w ten sposób położoną na ziemi, aby żadna jej część nie wystawała po za granicę parceli, tylko aby wolny pas ziemi ze wszystkich stron jeszcze się znajdował. Dopiero gdy już wszystek chmiel z jednej parceli na ziemi leży, przychodzą ludzie do obrywania i siadając na wolnym pasie, zabierają się do roboty. W ten sam sposób postępuje się z chmielem na dalszych parcelach.

Na wązkiej stronie parceli stawia się wagę. Należy się zaopatrzyć w miarę zawierającą $^{1}/_{4}$ hektol. i w wór rozciągnięty na ramach, na którym stawia się miarę. Obrywający mają z koszyków wysypywać chmiel do miary. Spadające na worek szyszki zbiera się i do miary wkłada. Potrzeba 10 takich miar do napełnienia przygotowanego już wańtucha. Na każdym wańtuchu znajduje się numer parceli i gdy tylko wańtuch jest pełny, idzie na wagę. Cały przebieg wydaje się w opisie trudniejszym, niż jest w rzeczywistości. Że trud i strata czasu są z tem połączone, to się samo przez się rozumie. Należy się dobrze nad tem zastanowić, że wśród wielu prób przedsiębranych na przestrzeni uprawianej chmielem (np. wypróbowanie sort, suszarń i t. d.) doświadczenia próbne z nawozami są najprostsze i prawdopodobnie też najwdzięczniejsze; podczas bowiem gdy tamte doświadczenia potrzebują dziesiątek lat dla rozwiązania, to doświadczenia nawozowe mogą już w 2—3 lat dać dla odnośnej ziemi odpowienie wnioski, do których stosując się opłaca się sowicie trudy.

L. K....n.

SPRAWOZDANIE
z wystawy maszyn rolnicz. w Tarnopolu.

Celem umożliwienia rolnikom praktycznym Podola, zaznajomienia się z nowszemi konstrukcyami maszyn i narzędzi rolniczych urządził Oddział tarnopolski c. k. Tow. Gosp. wystawę w Tarnopolu.

Wystawa, która trwała od 29 maja do 4 czerwca 1905 r., była nadzwyczaj licznie obesłaną przez firmy następujące:

Clayton & Schuttleworth ze Lwowa; S. A. Bubera Synowie ze Lwowa, jako zastępcy fabryk: R. Sacka z Lipska, Hofherra & Schrantza z Wiednia, Batesmana Mfg. Co z Grenloch, Tow. akc. Alfa-Separator z Wiednia; Zygmunt Parnes z Podwołoczysk, jako zastępca fabryk: R. Bächer z Rudnic, Fabryka maszyn król.-węg. kolei państw. z Budapesztu, Fabryka „Westfalii“ z Wiednia, Trauzl & Co z Wiednia, Fr. Melichar z Baudeis, Adriance Platt & Co; Dom dla ziemian ze Lwowa, jako zastępca fabryk: E. Kühne z Moson, Fabryka Oberursel koło Frankfurtu, M. Cormick; Związek handlowy Kółek rolniczych, jako zastępca fabryk: Osborne z Chicago, Adriance Platt & Co New.-Jork, J. Czervinka z Pragi; Dom komisowo-rolniczy Stanisława Komornickiego we Lwowie, jako zastępca fabryk: H. Cegielski Tow. akc. w Poznaniu, Röber w Wutha, Dehne w Frankfurcie; Syndykat Towarzystw rolniczych w Krakowie, jako zastępca fabryk: Deering w Chicago, Bertram & Dieterich w Pince, Cuxmann w Bielefeld, Brauner w Wiedniu, motory Avance Stockholm; Ronsemann & Kühnemann we Lwowie; Antoni Olszański w Tarnopolu; Rogowski, Głowiński i Aseńko w Tarnopolu, jako zastępcy fabryki: Backrick & Co w Hamburgu; Szaynok w Rzeszowie; Podhorodecki we Lwowie; Jan Plezia w Turce; Józef Flamm we Lwowie, jako zastępca fabryk: Pracnera w Rudnicach, Gerharda w Oskau-Friedrichsdorf i innych; Umrath & Co w Pradze; Leopold Herrmann we Lwowie i inne.

Już wymienienie wystawców napotyka na znaczne trudności z powodu tego, że kilka fabryk reprezentował jeden zastępca, który zawsze i wszędzie siebie wymieniał, usuwając właściwego fabrykanta na drugie miejsce. Postępowanie to jest zupełnie zrozumiałe, jeżeli się zważy, że zastępcy, jako kupcy i pośrednicy, uważali wystawę za miejsce zbytu swoich towarów.

Liczny szereg wystawców wskazuje, że wystawa, jakkolwiek okręgowa, przedstawiała się wprost okazale; ilością, rozmaitością i doborem wystawionych przedmiotów, a opisywanie wszystkich tych przedmiotów przekroczyłoby ramy niniejszego sprawozdania. Z tego powodu ograniczymy się tylko do wyszczególnienia tych maszyn, które nowością konstrukcyi lub dobrocią wyrobu wyróżniły się z pośród innych. Dla ułatwienia przeglądu przeprowadzimy opis ten grupami.

Pługi. Z pośród pługów jedno i wielo-skibowych znanych konstrukcyi; jedno-skibowych jako samochodów, a wielo-skibowych z nastawianiem różnicowem o składnicach walcowych lub walcowo-śrubowych odróżniały się: Pług jedno-skibowy „Sęp“ (Cogielski) do głębokiej orki (12—16 cali) z koleśnicą stałą i nastawianiem różnicowem kół podobnie jak przy pługach wielo-skibowych. — Urządzenie to przedstawia korzyści w zmniejszeniu siły pociągowej z powodu zmniejszenia ciężaru i długości pługa. — Pług Sawińskiego (Cegielski) do uprawy pod kultury lasowe, który może oddać dobre usługi w specyalnych warunkach; pługi wielo skibowe (Czervinka), przy których do transportu używa się dyszla, a część ramy pługa z korpusami zarzuca się po wyjęciu sforznia zesztywniającego na część przednią; ramy spoczywają na 2 kołach.

Tu należy wspomnieć jeszcze o pługach wyrobu krajowego (Jan Plezia) z stalowemi odkładnicami, lemieszami do wymiany, grządzielami drewnianymi z koleśnicą żelazną, które jako lekkie i tanie (34 K.), przy małych zmianach mogą być bardzo użyteczne dla małorolnych właścicieli.

Brony. Z pośród bron wszelakich, w które obfitowała wystawa, największe zainteresowanie rolników praktycznych wzbudzały: brony sprężynowe i tarczowe „Osborne“ (Związek handlowy Kółek rolniczych), tudzież tarczowe o tarczach pełnych i wycinanych „Deering“ (Syndykat Tow. rolniczych).

Walce. W wystawionych walców pierścieniowych i Cambridge, odróżniał się walec pierścieniowy (Cegielski), przy którym pierścienie pojedyncze składają się z 2 części tak złożonych, że tylko jedna połowa pierścienia może się zużyć.

Z innych maszyn służących do uprawy roli ogólne pochwały uzyskały: narzędzia Planet jur. (Clayton & Schuttleworth) jako bardzo dobre i celowi zupełnie odpowiednie, tudzież kultywator Bächera dla silnej i dobrej budowy.

Siewniki do ziarna. Z pośród tych maszyn, które przedstawiały w przyrządach siejących przeważnie typy najprostsze kół wysuwających jak Ducket-Alban, Hoosier i Farmers Favorite, wyróżniały się dobrem wykonaniem i silną budową, siewnik rzędowy Prancnera „Przyszłość“ o ustalonej już u nas reputacyi; siewnik ulepszonego sy-

stemu Ducket-Alban (Saksonia), przy którym można zarzucić jedynie za wąską pierwszą rurę przewodu nasiennego; tudzież ulepszenia przy siewniku systemu Hoosier (Clayton) dozwalające na dowolne regulowanie zagłębienia radełek i możliwość zawieszenia radełek do transportu. Tu należy wspomnieć o siewniku amerykańskim „Giaut" z fabryki Deeringa w Chicago (Syndykat Tow. rolniczych), który wyróżniał się brakiem koleśnicy do kierowania i radełkami utworzonemi z dwóch ukośnie ułożonych tarcz. Radełka takie znakomicie ciągną bruzdki, a tem samem i pewnie w stosownej głębokości umieszczają ziarna, nawet w ziemiach nie będących w dobrej uprawie.

Nie możemy tu jednak pominąć nasuwających się niektórych uwag pod adresem PP. fabrykantów, którzy za mało liczą się z wymaganiami rolników spowodowanemi lokalnymi warunkami; natomiast uparcie i szablonowo trzymają się niektórych swych właściwości w konstrukcyi dla naszych stosunków nieodpowiednich. I tak np. najpochlebniej znane siewniki Sacka budowane są bez wyjątku dla gruntów lekkich piaszczystych. Oba krajne radełka umieszczone są tak blisko koła, że na glebach zwięźlejszych lub nie całkiem dokładnie wyczyszczonych, a to niekiedy w najlepszem gospodarstwie zdarzyć się może, ziarno z tych przewodów wysypane musi zostać nie przykryte, gdy tymczasem przez odpowiednie oddalenie tylnych kół od tych radełek i równoczesne zwężenie przodku siewnika, jak to dziś wszystkie niemal fabryki siewników robią, łatwo temu zapobiedz.

Tak samo są przy tych siewnikach radełka jeszcze nieco za niskie, oraz przedni ich rząd za mało oddalony od tylnego.

Siewniki do nawozów. W tej grupie maszyn, obok znanych i bezsprzecznie dotychczas pierwsze miejsce zajmujących siewników: „Westfalii" Kuxmanna (Syndykat Tow. rol.) i Schlöra (Pracner i Melichar) okazały się 3 systemy dawne, obecnie ulepszone, jak: walec wysuwający (Hofherr & Schrantz) walce gniotące (Pracner) i drgające boki skrzyni z zębami nawzajem się czyszczącymi (Dehne). Pierwszy z nich, t. j. walec wysuwający, będzie przy użyciu nawet tego samego rodzaju nawozu dawał wysiew różny, co do ilości zależnie od stopnia wilgoci nawozu na walcu leżącym. Częściowo usuwa to złe mieszadło, nad walcem umieszczone, które pomaga do wysuwania nawozu szczeliną. — Drugi system, t. j. walce gniotące będą wprawdzie dobrze miażdrzyły nawóz zbity, o ile grudki zostaną tarciem walców wciągnięte w szczelinę, dadzą jednak przy nawozie wilgotnym zbite płatki. Trzeci system z bokami skrzyni wykonującymi ruch zwrotny jest bardzo lekki i pojedyńczy, lecz właśnie wskutek ruchu, drgającego nie trwały, a wysiew jego nie będzie się różnił od wysiewu innych systemów z szczeliną w dnie skrzyni.

Kosiarka, żniwiarka i wiązarka. Z maszym tej grupy wystawianych w znacznej ilości z fabryk: Deering (Syndykat Tow. roln.), Plano (Dom komisowy), Wood (Clayton), Adriance (Związek handlowy Kółek i Parnes), Albion (Dom komisowy i Clayton), Fabr. kr. węg. kolei (Parnes), Mc. Cormick (Dom dla ziemian), sprawozdanie szczegółowe będzie złożone po próbach mających się przeprowadzić z końcem lipca. Na tem miejscu należy tylko wyszczególnić kosiarkę Adriance Ruckey (Związek handlowy Kółek roln.) posiadającą znakomite urządzenie do zrównoważenia ciężaru noża i dyszla ciężarem woźnicy; żniwiarkę Albion, posiadającą prosty i trwały przyrząd do regulowania odkładania snopów; żniwiarkę wiązarkę Adriance Platt & Co (Parnes) jako jedyną nie posiadającą elewatora do wznoszenia ściętego zboża.

Grabiarki. Z kilku wystawionych maszyn tej grupy, znanych konstrukcyi, wymienić należy grabiarkę Kühnego (Dom dla ziemian) odznaczającą się lekką, a silną budową.

Przetrząsacze do siana. Z tych maszyn przedstawiła tylko fabryka Clayton & Shuttleworth przetrząsacz widełkowy, który siano tylko odwraca, a nie roztrząsa.

Prasy do słomy. Dwie doskonałe konstrukcye tych maszyn znajdowały się na wystawie, a to: system Klingera (Clayton) i Welgera (Syndykat Tow. roln.). Obydwa systemy dają wiązki o ciężarze dającym się dowolnie regulować, a to przy systemie Klingera do 50, zaś Welgera do 40 kg. Prasa Welgera wiąże samoczynnie i nie wymaga żadnej obsługi. Maszyny tego rodzaju mogą oddać nieocenione usługi w czasie braku lub wysokiej ceny słomy.

Maszyny do kopania ziemniaków. Kilka wystawionych maszyn tej grupy (Clayton, Dom komisowy, Dom dla ziemian) nie przedstawiały nic szczególnego. Wszystkie zbudowane były podług systemu Münstera, z sitem lub bez sita do ograniczenia rzutu ziemniaków.

Tu należy wspomnieć o przyrządzie Holtza do przewietrzania kopców z ziemniakami (Dom komisowo-rolniczy), którego działanie jest według uznania używających go rolników bardzo dobre.

Wialnie, młynki, sortowniki i trieury. Licznie przedstawione były maszyny tej grupy. Znane z dobroci wialnie i młynki Rübera (Dom komisowy), Backera (Clayton), sortownik Keysera (Dom dla ziemian), żmijka (Flamm), trieury (Clayton) dawały możność łatwego wyboru.

(Dokończenie nastąpi)

WIADOMOŚCI HANDLOWE.

Z targów zbożowych.

Bank rolniczy.

Lwów, dnia 20. lipca. — Za 50 kilogramów loco Lwów. Waluta koronowa. Pszenica gotowa 7·50—7·80, pszenica na term. 7·10—7·30, Żyto gotowe 5·75—6·00, żyto na term. 5·20—5·30, Owies obroczny gotowy 7·00—7·15, owies obroczny na term. 5·25—5·50, Jęczmień pastewny 0·00—0·00, Jęczmień browarniany 6·25—6·50, Rzepak 10·50—10·75, rzepak nowy 0·00—0·00, Groch pastewny 6·75—7·25, Groch do gotowania 7·50—9·00, Wyka 00·00—00·00, Bobik 6·75—7·00, Hreczka 00·00—00·00 Kukurudza nowa 7·25—7·50, **Chmiel nowy za 56 kilo —·— do —·—** Koniczyna czerwona 45·00—60·00, Koniczyna biała 50·00—60·00, Koniczyna szwedzka 45.00—65·00, Tymotka 00·00—00·00.

Spirytus paritas Tarnopol 50 litrów nowy 37·50—37·75, Spirytus paritas Tarnopol ekskontyngentowany 25·25—25·50.

Tendencya słaba trwa dalej, ruch ograniczony.

Donoszą nam z prowincyi, że płacą za pszenicę minimalnie 7·50, za żyto minimalnie 5·60. — Znowu więc Bank rolniczy podaje ceny za niskie. — Wogóle ceny się podnoszą. Za chmiel nowy uzyskano we Lwowie do 156 koron za 50 kilogramów.

Sprawozdania własne.

Stanisławów, dnia 13. lipca 1905. W koronach za 100 kg. Pszenica 00·00—15·58, Żyto 00·00—11·83, Jęczmień browarniany 00·00—13·00, Jęczmień pastewny 00·00—00·00, Owies dworski 00·00—13·50 Owies obroczny 00·00—13·00, Groch 00·00—20·66, Bób 00·00—13·00, Wyka 00·00—24·00, Kukurudza 00·00—16·00, Proso 00·00—24·00, Konicz czerwony 000·00—80·00, Konicz biały 000·00—60·00.

Spirytus kontyngent. nowy za 1 hl. 00·00—132·00 Spirytus niekontyngentowany na 1 hl. 00·00—42·00

Masło deserowe za 1 kg. 2·80, Masło solone 2·24—0·00, Jaja za 1 kopę 3·00—0·00, Mleko za 1 litr 0·14, Ser za 1 kg. 0·48.

Słoma za 100 kg. 0·00—5·00, Siano za 100 kg. 7·33.

Brody d. 19. lipca. W koronach za 100 klg. Pszenica 15·75—16·20 Żyto 11·80—12·50, Jęczmień 10·00—13·00, Owies 12·00—13·00, Groch 14·00—16·00, Fasola 00·00—00·00, Soczewica 00·00—00·00, Chmiel —·— do —·—, Hreczka 00·00—, Kukurudza 00·00—00·00, Proso miel. 24·00—26·00, Koniczyna 00—000, Wyka 00·00—00.00, Bobik 00·00—00·00, Rzepak 00·00—00·00, Kartofle 0·00—0·00.

Sprawozdanie targowe

Biura Tow. gospodarskiego w Tarnopolu z dnia 14. lipca 1905.

Produkta ze zbioru 1904 roku.

Ceny podane w koronach, za 50 kg., loco Tarnopol.

Pszenica 7·60—8·00, Żyto 5·60—6·00, Jęczmień browar. 5·00–5·50, Groch Victoria 0·00—0·00, Groch zwykły 0·00—0·00, Owies 5·60—6·00, Hreczka 7·00—7·50, Wyka 0·00—00·00, Bobik 0·00—0·00, Koniczyna czerwona 00·00—00·00, Koniczyna biała 00·00—00·00.

Spirytus za 50 litrów: paritas Tarnopol gotowy 18·00—18·00, na zimowe miesiące 15·50—16·00, nadkontyngentowy 11·50—12·00.

Usposobienie zniżkowe.

Kraków, dnia 11. lipca.— Płacono za 100 kg. netto: Pszenica biała od 17·00 do 17·50 K. Pszenica czerwona i żółta od 17·00 do 17·50 Żyto krajowe od 13·40 do 14·30 Żyto targowe od 00·00 do 00·00. Jęczmień na krupy od 13·40 do 14·10. Owies z opłatą akcyzową od 13·90 do 15·00. Groch od 18·50 do 22·60. Tatarka od 16·20 do 17·00. Proso od 0·00 do 00·0. Fasola od 26·00 do 44·00. Jagły od 28·— do 32·—. Siano od 4·80 do 6·40. Słoma od 5·00 do 5·40. Koniczyna od 6·80 do 8·00. Ziemniaki za hektolitr od 5·50 do 6·50. Jaja za kopę od 2·80 do 3·60. Masła za 1 kg. od 1·60 do 2·00. Masła za garniec od 5·50 do 7·00. Spirytus na 95% Tralesa za hektolitr od 000·— do 200·—. Okowita na 75% Tralesa do 160·— Kukurydza za 100 klg. od 15·00 do 17·20. Wyka od 00·00 do 00·00. Rzepak zimowy od 00·00—00·00. Koniczyna nasienna czerwona od 00·00—000·00. Koniczyna nasienna biała od 00·00—00·00.

Budapeszt, dnia 20. lipca 1905. Kurs w koronach i po 50 kg.— Pszenica na maj 00·00—00·00, na październik 15·66—15·68. Żyto na październik 12·80—12·82, na maj 00·00—00·00. Owies na październik 11·46—11·48, na maj 00·00—00·00. Kukurydza na maj 10·72—10·74, na lipiec 15·30—15·32, Rzepak na sierpień 24·30—24·50.

Oferty na pszenicę mierne.

Targi na bydło, konie i trzodę chlewną.

Lwów, dnia 19 lipca 1905. Na dzisiejszy targ spędzono: Bydła rogatego rosłego sztuk 61, Jałownika 78, Cieląt 87, Owiec i kóz — Nierogacizny 00. Razem 226. Woły płacono od 65—74·00 kor., buhaje od 68—72 kor., krowy 00—61 kor., cielęta od 72—82 kor., nierogaciznę od 00 do 000 kor., wszystko za 100 klg. żywej wagi.

Wiedeń, dnia 19 lipca. — Na poniedziałkowy targ spędzono bydła rogatego, przeznaczonego na rzeź ogółem 4554 sztuk. W tem było z Galicyi 49 sztuk, z Bukowiny 45 sztuk. — Targ był ożywiony. Ceny poszły w górę. Niesprzedanych pozostało 12 sztuk.

Woły z Galicyi i Bukowiny sprzedano prima: po 89 do 91 koron, secunda po 82 do 88 koron, tertia po 74 do 81 koron, wyjątkowo po 00 koron. Buhai podtuczone, bez różnicy pochodzenia, kupowano po 64 do 78 koron, krowy podtuczone po 56 do 72, bydło chude po 44 do 63 koron. Wszystko licząc za cetnar metr. żywej wagi.

Sprawozdanie z targu nierogacizny nie nadeszło.

Nakładem galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego.
Redaktor odpowiedzialny: *Dr. Jan Paygert.*

OGŁOSZENIA.

DODATEK do Nr. 30. „ROLNIKA"

z dnia 21. lipca 1905.

Z KOMITETU.

Z Oddziału handlowego.

Do siewu jesiennego dostarczyć możemy, w miarę zapasów, nasiona zbóż, mianowicie, Żyto: „Petkus", „Elite" i „Tryumf" krajowej produkcyi, — Pszenica ozima: „Bełzka Wąsatka", „Czerwona Gółka Podolska", „Gółka Litewska" z pierwszej reprodukcyi po oryginalnem nasieniu z Antoniowa — oraz „Pszenica Biała Wysokolitewska".

Cena za 100 kilogramów o 4 do 5 koron wyższa ponad cenę notowaną we Lwowie w czasie zamówienia.

KRONIKA.

† Ignacy Bogorya Podlewski, właściciel dóbr, członek Wydziału Rady powiatowej i Rady Oddziału c. k. Galicyjskiego Towarzystwa Gospodarskiego w Tarnopolu, przeżywszy lat 31, zmarł po krótkich a ciężkich cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami, dnia 19 lipca 1905.

Obrzęd pogrzebowy odbędzie się w Czernielowie (stacya Tarnopol) w sobotę, 22 lipca, o godzinie 12 w południe.

Zmarły należał do najczynniejszych i najsympatyczniejszych członków Towarzystwa, które przez śmierć jego ponosi wielką i bolesną stratę.

Cześć jego pamięci!

Konkurs. W szkole rolniczej w Mödling, „Francisco Josephinum", oraz w szkole ogrodniczej tamże, „Elisabethinum", są do rozdania na rok szkolny 1905/6 stypendya po 500 koron, a to dla pięciu uczniów.

Curiosum. Rozporządzenie c. k. Ministerstwa kolejowego, udzielające zniżek kosztów przewozowych dla nasion i sadzonek, z ważnością od 1 stycznia do 30 czerwca b. r., zakomunikowało c. k. Ministerstwo spraw wewnętrznych c. k. Namiestnictwu dopiero reskryptem z dnia 3 maja 1905, l. 19422, a c. k. Namiestnictwo c. k. Galicyjskiemu Towarzystwu Gospodarskiemu dopiero dnia 5 lipca b. r., do liczby 6822, a więc po terminie, do którego ulgi przyznano. Czy to żarty?

Z okolicy Kozłowa donoszą, że z 58 parobków, którzy wyemigrowali do Prus w krótkim czasie powróciło 56 — bo albo roboty nie znaleźli, albo płacono im bardzo licho.

W okolicy Podszumlan, ci co wyemigrowali, powrócili o żebranym chlebie.

Wielu wyemigrowało z Rohatyńskiego.

Emigracyę do Prus popiera grecko-katolickie duchowieństwo, na obopólną szkodę miejscowych rolników.

Pan Minister rolnictwa, reskryptem z dnia 13 czerwca 1905 r., l. 16910, rozpisał konkurs na stypendyum w kwocie 800 koron dla absolwenta c. k. Akademii weterynaryi we Lwowie, na wyjazd za granicę, celem uzupełnienia studyów w zakresie chowu i pielęgnowania bydła.

Akademia rolnicza w Dublanach. W dniach 3, 4 i 5 lipca b. r. odbył się w Akademii rolniczej w Dublanach egzamin główny, który złożyli, po trzech latach studyów, następujący słuchacze: Józef Bobrowski (z odznaczeniem), January Grodzicki, Julian Hanicki (z odznaczeniem), Paweł Heincelman (z odznaczeniem), Stanisław Kociurski, Zdzisław Ludkiewicz (z odznaczeniem), Dominik Łempicki, Włodzimierz Micewski, Tadeusz Nowosielski, Jan Odechowski, Leon Odyniec, Adam Papara (z odznaczeniem), Stanisław Patek, Emilian Przybytko, Jan Redyk, Henryk Rudzki, Emil Szestak, Władysław Śląski, Wacław Szaniawski (z odznaczeniem), Teodor Szmidecki, Kazimierz Zadarnowski, Stanisław Żółtowski.

Dyrekcya Akademii rolniczej w Dublanach podaje niniejszem do wiadomości, że Wysoki Wydział krajowy polecił rozporządzeniem z dnia 27 czerwca b. r., l. 59.744, zamknąć w bieżącym roku listę kandydatów do Akademii już dnia 15 lipca.

Mający przeto zamiar starać się o przyjęcie do Akademii rolniczej w Dublach, winni wnieść swe, należycie udokumentowane, prośby na ręce Dyrekcyi, najdalej do 15 lipca, gdyż podania nadeszłe po tym terminie wcale uwzględniane nie będą. Celem zaś uniknięcia ewentualnych nieporozumień, straty czasu, i narażenia się na niepotrzebne wydatki, żaden z kandydatów, mimo posiadania warunków przyjęcia i wniesienia już prośby, nie powinien przyjeżdżać do Dublan prędzej, dopokąd nie zostanie do tego zawezwany osobnem pismem z Dyrekcyi.

Dyrekcya Akademii rolniczej w Dublanach.

284 3—3 *Frommel*, m. p.

Wykaz firm, które zawarły umowę co do kontroli nawozowej na rok 1905 z Krajową Stacyą chemiczno-rolniczą w Dublanach, zobowiązujących się zatem do sprzedaży nawozów według norm gwarancyjnych, ustanowionych przez Wydział krajowy królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem:

1. Józef Karrach, Lwów, jako przedstawiciel Biura sprzedaży żużli Thomasa w Wiedniu, oraz firmy Thomas-phosphatfabriken w Berlinie.
2. Firma Thomas-phosphatfabriken w Berlinie.
3. Oddział handlowy c. k. Galicyjskiego Towarzystwa Gospodarskiego we Lwowie.
4. Firma E. Bahlsen, Kraków.
5. Związek handlowy dla Kółek Rolniczych w Krakowie.
6. Zarząd Główny Kółek Rolniczych, Lwów.
7. Bank Rolniczy, Lwów.
8. Firma Meilech i M. Pinkas Landau w Gorlicach.

Józef Mikułowski-Pomorski,
kierownik Stacyi chemiczno-rolniczej w Dublanach.

290 2—3

Komunikat krajowego Biura pośrednictwa pracy. Zgłoszenia szukających pracy (w powiatowych Biurach pośrednictwa pracy): Klasa I. *Bochnia*: 1 chłopak do koni i usług; 1 polowy, 1 leśniczy; 3 rządców gospodarczych. — *Buczacz:* 1 owczarz; 1 leśniczy. — *Lwów*: 2 ekonomów i pisarzy gospodarskich; 2 leśnych; 1 polowy; 1 leśniczy. — *Łańcut*: 3 pomocników gospodarczych; 1 leśny, podleśniczy; 1 gospodarz lub polowy. — *Mościska:* 1 zarządca, ekonomiczny, dobry chmielarz i pasiecznik, bardzo dobre świadectwa; 6 ekonomów, leśniczych; 2 leśnych, żonatych; 2 karbowych, polowych, żonatych; 1 strzelec, podleśniczy, wysłużony żandarm; 1 pisarz ekonomiczny, ze szkołą rolniczą w Bereźnicy, 20 koron i wikt; 1 pasiecznik, chmielarz, rządca. — *Rzeszów*: 2 pisarzy ekonomicznych lub fabrycznych. — *Tarnobrzeg:* 1 agronom, 18 lat, ze szkołą w Kobiernicy, wymagania skromne. — *Krajowe Biuro:* 1 ekonom samodzielny lub rządca; 1 ekonom, lat 50, żonaty, bezdzietny, praktyki lat 25, z czego 19 lat na jednej posadzie w dobrach książąt Sapiehów; 1 leśniczy, żonaty, z egzaminem państwowym, lat 40, praktyka lat 14; 1 przedsiębiorca, akordant do robót ziemnych, betonowych lub budowy kolei. — Klasa IV. *Mościska:* 3 ogrodników, na ordynaryę; — *Myślenice:* 1 ogrodnik, żonaty, bezdzietny. — Klasa VI. *Bochnia:* 2 czeladników kowalskich. — *Łańcut*: 2 kowali. — *Mościska:* 1 kowal dworski i egzaminowany podkuwacz koni, na ordynaryę. — Klasa VII. *Bochnia*: 1 ma-

szynista. — *Krajowe Biuro:* 1 maszynista do maszyn stałych lub rolniczych, także jako palacz; 1 maszynista, monter, 18 lat praktyki. — *Limanowa:* 1 ślusarz do robót maszynowych, hydraulicznych, trester, zarazem kopista rysunków technicznych, lat 21; 1 ślusarz wodociągowy i gazowy z Warszawy. — *Lwów:* 2 palaczy egzaminowanych; 1 maszynista. — *Mościska:* 1 maszynista. — *Rzeszów:* 1 maszynista. — Klasa VIII. *Mościska:* 1 stelmach, cieśla. — *Myślenice:* 1 czeladnik stolarski, fabryczny. — Klasa X. *Łańcut:* 1 rymarz dworski.— Klasa XI. *Limanowa:* 1 tkacz wełny, lat 24, z Łodzi. — Klasa XXIII. *Buczacz:* 2 furmanów. — *Lwów:* 6 furmanów z bardzo dobremi świadectwami. — *Rzeszów:* 1 furman do do magnackiego domu, 60—80 koron i ordynarya. — Klasa XXIV. *Bochnia:* 1 kucharka na wieś. — *Buczacz:* 1 klucznica. — *Lwów:* 6 klucznic; 1 bona, Polka; 1 panna do towarzystwa. — *Łańcut:* 1 kucharka do samoistnego zarządu domu. — *Mościska:* 1 lokaj, stangret, 20 koron miesięcznie, wikt i liberya; 2 lokai, na ordynaryę, lub wikt, pranie, liberya; 2 lokai, strzelców; 1 stróż, służący, z bardzo dobremi świadectwami, poszukuje obowiązku w mieście, gdzie jest gimnazyum; 1 panna służąca, znająca krawieczyznę i białe szycie, dotychczas nie była w służbie; 1 panna służąca, córka ekonoma, rozumie gospodarstwo, krawieczyznę i białe szycie; 1 klucznica. — *Myślenice:* 1 klucznica lub gospodyni, na plebanię; 1 bona, Polka, do dzieci. — *Rzeszów:* 1 panna do jednej osoby. — Klasa XXV. *Bochnia:* 7 dozorców robót; 1 nauczycielka prywatna; 1 boba lub panna do towarzystwa. — *Lwów:* 1 nauczyciel prywatny; 1 dyetaryusz. — *Łańcut:* 1 dyurnista. — *Mościska:* 1 ochotnik do straży ogniowej w Kołomyi; 1 bona do dzieci, do dworu; 1 nauczycielka do dzieci we dworze, na czas wakacyi, godna polecenia. — *Rzeszów:* 2 pisarzy.

Stan zasiewów z początkiem lipca 1905 r.

(Ciąg dalszy.)

Wyka: *wyborna:* Brody, Brzozów, Horodenka, Halicz, Jaworów, Kołomyja, Pruchnik, Sokal, Stryj, Stanisławów, Szczerzec, Turka, Zbaraż;

dobra: Bełz, Bóbrka. Borszczów, Brzeżany, Brzozów, Busk, Chodorów, Czortków, Dobromil, Gliniany, Gródek, Krakowiec, Kamionka Str., Kozowa, Lubaczów, Lwów, Łąka, Łopatyn, Mielnica, Mosty Wielkie, Mościska, Niżankowice, Obertyn, Podhajce, Pruchnik, Przemyśl, Radziechów, Rymanów, Rudki, Sambor, Stary Sambor, Śniatyn, Tyśmienica, Wiśniowczyk, Załoźce, Zbaraż, Żółkiew, Żydaczów;

średnia: Bołszowce, Borszczów, Cieszanów, Czortków, Gwoździec, Krakowiec, Kołomyja, Kopyczyńce, Sanok, Sądowa Wisznia, Trembowla, Tarnopol, Zaleszczyki, Zborów;

mierna: Krakowiec, Kołomyja;

Kukurudza: *wyborna:* Kołomyja, Kosów, Krakowiec, Peczyniżyn, Sokal, Tarnopol, Wiśniowczyk, Zbaraż;

dobra: Bełz, Bóbrka, Borszczów, Gwoździec, Halicz, Kopyczyńce, Kamionka Str., Kołomyja, Krosne, Krakowiec, Lwów, Mościska, Mosty Wielkie, Niżankowice, Ottynia, Przemyśl, Rudki, Rohatyn, Sambor, Śniatyn, Trembowla, Tyśmienica, Tarnopol, Wiśniowczyk, Zaleszczyki, Zbaraż Żółkiew, Żydaczów;

średnia: Bołszowce, Brody, Czortków, Chodorów, Horodenka, Podhajce, Rawa;

mierna: Mielnica.

Kukurudza na zieloną paszę: *wyborna:* Borszczów, Busk, Jaworów, Marianpol, Pruchnik, Sokal;

dobra: Bełz, Bołszowce, Borszczów, Brody, Czortków, Dobromil, Gliniany, Gwoździec, Halicz, Kopyczyńce, Kamionka Str., Krasne, Lubaczów, Lwów, Mielnica, Mościska, Mosty Wielkie, Niżankowice, Przemyśl, Pruchnik, Rudki, Radziechów, Rohatyn, Sambor, Sanok, Śniatyn, Stryj, Trembowla, Tyśmienica, Wiśniowczyk, Zaleszczyki, Żółkiew, Żydaczów;

średnia: Czortków, Horodenka, Kozowa, Trem-bowla, Tarnopol;

zła: Kołomyja.

Koniczyna: *wyborna:* Bołszowce, Gródek, Kosów, Lisko, Mariampol, Pruchnik, Peczyniżyn, Rymanów, St. Sambor, Stryj;

dobra: Bóbrka, Borszczów, Brody, Gwoździec, Halicz, Kopyczyńce, Kołomyja, Kozowa, Łąka, Łopatyn, Mościska, Mosty Wielkie, Przemyśl, Rudki, Rawa, Rohatyn, Sambor, Sanok, Skole, Sądowa Wisznia, Śniatyn, Szczerzec, Turka, Trembowla, Żółkiew, Żydaczów;

średnia: Brzozów, Busk, Cieszanów, Czortków, Chodorów, Jaworów, Kamionka Str., Krasne, Krakowiec, Lubaczów, Lwów, Mościska, Niżankowice, Ottynia, Pruchnik, Podhajce, Stryj, Tarnopol, Tyśmienica, Zaleszczyki, Załoźce;

mierna: Borszczów, Chodorów, Gliniany, Kopyczyńce, Krasne, Krakowiec, Lubaczów, Mielnica, Niżankowice, Obertyn, Pruchnik, Radziechów, Trembowla, Żółkiew;

zła: Bełz, Brzozów, Dobromil, Gwoździec, Horodenka, Kopyczyńce, Kamionka Str., Krasne, Niżankowice, Trembowla, Wiśniowczyk, Zaleszczyki, Zbaraż.

Mięszanka: *wyborna:* Brzozów, Gródek, Halicz, Jaworów, Kamionka Str., Łąka, Mościska, Pruchnik, Peczeniżyn, Rymanów, Radziechów, Sokal, Śniatyn, Strryj, Tarnopol;

dobra: Bełz, Bóbrka, Borszczów, Bołszowce, Brody, Brzozów, Busk, Cieszanów, Czortków, Dobromil, Gliniany, Horodenka, Kołomyja, Kamionka Str., Kosów, Kozowa, Krasne, Lubaczów, Lwów, Łopatyn, Mielnica, Mościska, Mosty Wielkie, Mariampol, Niżankowice, Obertyn, Ottynia, Przemyśl, Pruchnik, Podhajce, Rudki, Rawa, Rohatyn, Stary Sambor, Sambor, Sanok, Skole, Sądowa Wisznia, Stryj, Szczerzec, Turka, Trembowla, Zaleszczyki, Załoźce, Żółkiew, Żydaczów;

średnia: Borszczów, Czortków, Gliniany, Gwoździec, Krakowiec, Podhajce, Trembowla, Tyśmienica;

zła: Tarnopol, Wiśniowczyk, Zbaraż.

Buraki: *wyborne:* Bóbrka, Brody, Brzozów, Busk, Gliniany, Gródek, Jaworów, Kopyczyńce, Łąka, Niżankowice, Pruchnik, Peczeniżyn, Rymanów, Sambor, Sokal, Stryj, Wiśniowczyk;

dobre: Bełz, Borszczów, Bołszowce, Brzozów, Chodorów, Dobromil, Gwoździec, Halicz, Horodenka, Kołomyja, Kamionka Strum., Kosów, Kozowa, Krasne, Lubaczów, Lwów, Mielnica, Mościska, Mosty Wielkie, Mariampol, Niżankowice, Obertyn, Ottynia, Przemyśl, Podhajce, Rudki, Rawa, Sanok, Skole, Sądowa Wisznia, Śniatyn, Stryj, Szczerzec, Turka, Trembowla, Tarnopol, Zaleszczyki, Zbaraż, Żółkiew, Żydaczów;

średnie: Borszczów, Czortków, Gliniany, Kopyczyńce, Podhajce, Radziechów, Rohatyn, Tyśmienica, Wiśniowczyk, Zbaraż, Żółkiew;

mierne: Kopyczyńce, Trembowla;

złe: Kopyczyńce.

Chmiel: *wyborny:* Bóbrka, Pruchnik;

dobry: Bełz, Brody, Brzozów, Busk, Cieszanów, Czortków, Dobromil, Halicz, Kamionka Strum., Krasne, Lubaczów, Łąka, Mościska, Mosty Wielkie, Niżankowice, Ottynia, Pruchnik, Peczyniżyn, Rudki, Radziechów, Sambor, Sokal, Sądowa Wisznia, Szczerzec, Wiśniowczyk;

średni: Bołszowce, Borszczów, Dobromil, Fródek, Krasne, Łopatya, Przemyśl;

zły: Borszczów, Krakowiec, Poghajce, Załoźce.

Tytoń: *wyborny:* Halicz, Kołomyja, Kopyczyńce;

dobry: Borszczów, Czortków, Horodenka, Kołomyja, Wiśniowczyk;

średni: Kopyczyńce, Mielnica;

mierny: Czortków, Kopyczyńce;

zły: Dobromil, Zaleszczyki.

Łąki: *wyborne:* Bełz, Bóbrka, Brody, Brzozów, Gliniany, Gródek, Halicz, Jaworów, Kamionka Strum., Kosów, Kozowa, Krakowiec, Lisko, Lubaczów, Niżankowice, Podhajce, Peczyniżyn. Rymanów, Radziechów, Rohatyn, Stary Sambor. Stryj, Szczerzec, Tarnopol, Wiśniowczyk;

dobre: Bołszowce, Brzozów, Busk, Chodorów, Dobromil, Gliniany, Gwoździec, Kołomyja, Kopyczyńce, Kamionka Strum., Kozowa, Krasne, Krakowiec, Łąka, Mielnica, Mościska, Mariampol, Niżankowice, Ottynia, Przemyśl, Pruchnik, Podhajce, Rudki, Sambor, Sokal, Sanok, Sądowa Wisznia, Śniatyn, Stryj, Turka,

Trembowla, Tyśmienica, Wiśniowczyk, Założce, Żółkiew, Żydaczów;

średnie: Borszczów, Czortków, Gwoździec, Kołomyja, Kopyczyńce, Kozowa, Krasne, Krakowiec, Obertyn, Skole;

mierne: Kopyczyńce, Krasne;

złe: Kopyczyńce.

(Dok. nast.)

Rozporządzenia i obwieszczenia władz.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie ogłasza do l. 71041/VI, dnia 13 lipca 1905: Zwraca się uwagę podróżujących ze Lwowa do wód i na wakacye, że kasy osobowe na głównym dworcu we Lwowie bez przerwy przez całą dobę są otwarte, że przeto można nabywać bilety do jazdy we wszystkich kierunkach, nietylko przed samym odjazdem, lecz o dowolnej porze dnia.

Oprócz tego, urządzoną jest sprzedaż biletów i zestawialnych biletów zeszytowych w miastowem biurze c. k. kolei państwowych we Lwowie, pasaż Hausmana l. 9, otwartem dla publiczności od godziny 8 rano do godziny 9 wieczór.

Zaleca się przeto, celem zapobieżenia natłokowi przy kasach, wcześniejsze przybywanie na dworzec, i kupno biletów w tamtejszych kasach w ciągu dnia, nie zaś przed samym odjazdem pociągów. lub nabywanie biletów w wyż wymienionem biurze miastowem.

Komisya zarządzająca magazynem prowiantowym w Złoczowie ogłasza pod dniem 30 czerwca 1905 roku, dodatkiem nr. 40, do § 361, warunki zakontraktowania różnych dostaw wojskowych. Ten *Arendierungsbedingnissheft* można otrzymać w powyższym magazynie.

Intendantura X korpusu w Przemyślu podaje pismem z dnia 13 lipca 1905 roku, l. 4106, że na rok 1905/6 zakupi w własnym zakresie działania następujące ilości poszczególnych produktów:

Dla magazynu w	żyta	owsa	drzewa opałowego		Z tego z wolnej ręki	
			miękkiego	twardego	żyta	owsa
	q		m^3		q	
Przemyślu . . .	23.100	39.800	150	5.100	1.500	1.000
Gródku . . .	2.300	10.500	150	1.200	600	3.000
Jarosławiu . . .	13.400	27.900	300	6.800	3.000	2.000
Łańcucie . . .	—	13.000	—	950	—	500
Rzeszowie . . .	5.400	16.700	100	3.100	300	200
Dembicy . . .	—	8.900	—	600	—	300
Stryju	5.800	6.000	500	1.800	2·500	550
Samborze . . .	—	—	550	1.200	—	600

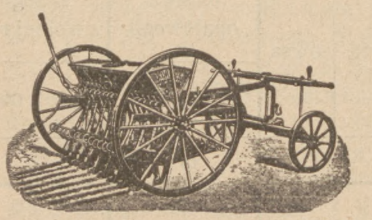
Kupna odręczne będą się załatwiać od 1 września 1905 roku do końca lutego 1906 roku.

OGŁOSZENIA.

Na obecny sezon siewny polecają

L. Queller i L. Heller

LWÓW, ul. GRÓDECKA



siewniki rzędowe, szerokorzutne i do koniczyn, wszystkie **najnowszego systemu (kółek przesuwalnych)** — bez kółek zmiennych (Schubrad).

Słynnej fabryki spółki komandytowej „TITANIA“, specyalnych fabryk dla wyrobu siewników.

Ceny niższe jak konkurencya, gwarancya pod każdym względem. 164 38—52

CENNIKI, KOSZTORYSY DARMO I OPŁATNIE.

DOSTAWA NATYCHMIASTOWA.



Myszy polne mogą być doszczętnie zniszczone tylko wolnymi od trucizny, jedynie pewnymi pigułkami **FUCHSOL.** — W 1 kilogramie Fuchsolu jest około 10.000 pigułek zawartych, 1 kilogram wystarcza zatem na 8.000 do 10.000 m^2, by wszystkie myszy polne wytępić.

1 klg. Fuchsolu dla myszy polnych 3 korony. Przy odbiorze 5 do 50 klg. jeden klg. 2·50 koron, 100 klg. 200 koron.

Dla myszy polnych cała doza 5 koron, pół dozy 3 korony. — Dla szczurów cała doza 8 koron, pół dozy 4·50 koron.

C. k. Zarząd dóbr Holics pisze: Donoszę panu, że myszy polne, po użyciu Fuchsolu, w przeciągu pół godziny wyginęły.
Krzich, m. p., c. k. radca gospodarczy.

Wielka ilość szczurów została przez Fuchsol zniszczoną, co dotąd nie udawało się przy stosowaniu innych środków.
C. k. Komenda szkoły kadeckiej. *Sermont*, m. p., c. k. Oberst.

Z całem zadowoleniem donosimy, że nasze nadzieje wytępienia myszy polnych Fuchsolem, zostały przewyższone. Możemy pański preparat polecić każdemu jako niezrównany.
33 24—40 Zarząd dóbr Karola Stummera, Oslawan.

CHEMICZNE LABORATORYUM „FUCHSOL“

S. FUCHS i Sp. Wiedeń VII, Mariahilferstrasse l. 38.

Najlepszym, najpożywniejszym, najzdrowszym i najtańszym pokarmem dla drobiu, świń, psów i ryb jest

HELLEGO PREPARAT MIĘSOKOSTNY

odznaczony w roku 1904 srebrnymi i bronzowymi medalami i dyplomami honorowymi na wszystkich obesłanych wystawach.

JÓZEF HELLE

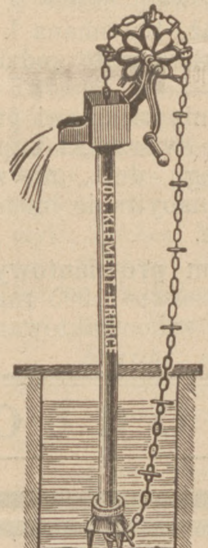
Pfaffstätten koło Wiednia 226 10—12

I. Austryacko-węgierska FABRYKA PREPARATÓW MIĘSOKOSTNYCH.

Najprzedniejszy preparat mięsokostny 50 kilogramów 11 koron; grubsze ziarna 10 kor. — 5 kg. pocztą, opakowane, franko, 2·10 kor.

Mój preparat mięsokostny jest dla chowu i wyżywienia zwierząt znakomity; przyspiesza rozwój kości, podnosi ogromnie produkcyę jaj, sprawia nadzwyczaj szybkie utuczenie.

Zamawiający będą łaskawi powoływać się na ***Rolnika.***



Klementa pompa łańcuchowa jest najlepszą pompą w świecie.

Niezrównana dla gnojówki, brahy, dołów kloacznych, rzeźni, i t. d. 122 10—26

Więcej niż 6.000 sztuk w użyciu.

Znakomitą swoją działalnością i trwałością przewyższa wszystkie używane pompy, tak patentowane, jak i niepatentowane.

Te pompy łańcuchowe daję **na 6 tygodni na próbę**, i jeśli będą nieodpowiednie, przyjmę, po upływie czasu próbnego, na własny koszt i bez żadnych pretensyi do odszkodowania.

Rezerwoary do gnojówki lub wody, z podwójnie cynkowanej stalowej blachy, z wozami lub bez wozów. **Sikawki. Pompy studzienne, Rozpryskiwacze do gnojówki, Parniki, Tarła maszynowe,** i t. d.

CENNIKI ROZSYŁA DARMO I OPŁATNIE.

Fabryka maszyn JÓZEFA KLEMENTA

HROBCE. — CZECHY.

NARZĘDZIA ROLNICZE siewniki, sikawka, drapacze, itp, używane — w dobrym stanie

z powodu zwinięcia gospodarstwa

oddano do komisowej sprzedaży **ABRAHAMOWI BARBASCHOWI**

w Tarnopolu, na Zarudziu.

Będą sprzedane w czasie jarmarku na św. Annę.

Inżynier LEONARD NITSCH i Spółka, Kraków, ul. Kolejowa l. 18.

projektują i wykonują: 139 20—52

WODOCIĄGI DLA MIAST, GMIN, FOLWARKÓW, FABRYK, OGRODÓW, GMACHÓW PUBLICZNYCH, DOMÓW PRYWATNYCH, itd.

Poszukiwanie i uchwycenie źródel. — Wiercenie studzien. — Ustawianie pomp. — Instalacye domowe z klozetami, łazienkami, itd.

CENTRALNE OGRZEWANIE WSZELKICH SYSTEMÓW i WENTYLACYE. — ŁAŹNIE. — MECHANICZNE PRALNIE, SUSZARNIE, itd.

Najlepsze referencye z dotychczas wykonanych robót. — Kosztorysy bezpłatnie.

Osoba

utrzymująca z pracy rąk sędziwą matkę i małego brata, nie będąc wstanie zarobić tyle, aby ich wyżywić mogła — uprasza o wsparcie. — Łaskawe datki można składać w redakcyi „Rolnika“.

Drukarnia „POLONIA“ — Lwów, Trzeciego Maja l. 11.